

100% W WNETRZA

NR 3/2008 • cena 12,90 zł (w tym 7% VAT) • ISSN 1734-940X • INDEKS 203793

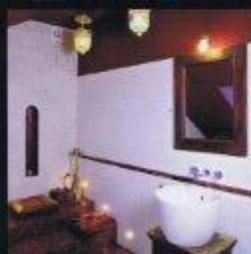
POLECALIA: Salon i Sypialnia, świat łazienek i kuchni



160
stron
inspiracji



40
realizacji
projektów



trendy
nowości



03

9 771734 840084



Z nutą romantyzmu

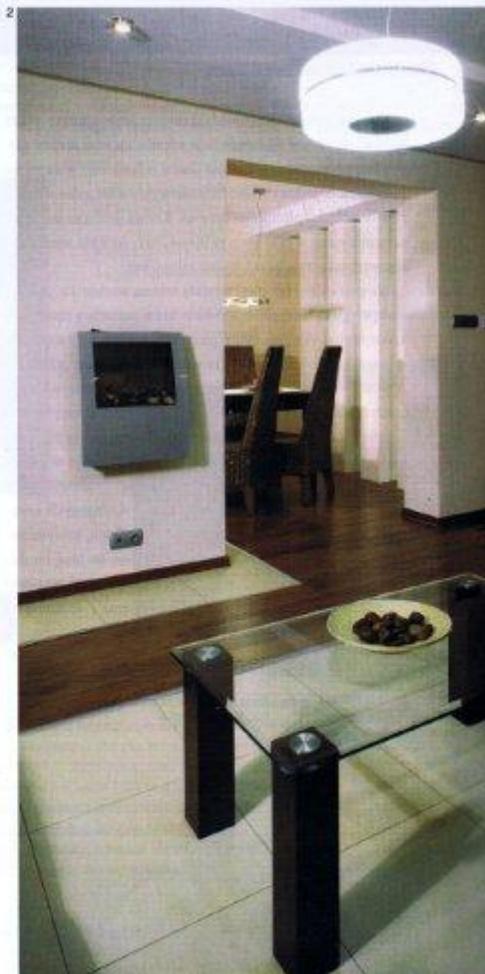
On – budowlaniec, człowiek techniki i praktyki. Ona – urzędniczka, delikatna, romantyczna. Oboje chcieli zamieszkać w domu ciepłym, rodzinnym, z niewielką domieszką luksusu.



1. W salonie „mają prym” (obudzenie, termowar sody (ETAP) i lekki stół kawowy (Red Apple). W ścianie, równoległej do „telewizyjnej”, wprawiono duże lustro, które daje wrażenie nieograniczonej przestrzeni. Jasne płytki (Zirconio, Mare Merli) na podłodze w salonie są kolorystycznie zbliżone do tych, położonych na tej samej szerokości, na ścianie za telewizorem. Wystrój wznosią granicę części reprezentacyjnej. Salon rozjaśnia zawieszony nad stoikiem żyrandy i lampki halogenowe (Masovite) wprawione w wapie pasy podwieszanego sufitu, biegnącego po obu stronach pomieszczenia.

2. Od strony salonowej w „ściankę-filę” wbudowano nowoczesny kominek (SPG, Dimplex). Jego forma do złudzenia przypomina pleśkaczkowy telewizor.

Itak właśnie mieszkają. Są spokojnymi, bezkonfliktowymi ludźmi. W trakcie urządzania domu (jest to wnętrze w „klasycznej szeregówce”) zgodzili się na wiele rozwiązań przestrzennych. Nie oznacza to jednak, że nie wiedzieli, czego chcą. W niektórych kwestiach okazali się „nieugięci”. Pomimo sugestii autorki aranżacji „stawiali na swoim”. Tak rzecz się miała np. z przeszkoloną witrą w jadalni. Pani domu – romantyczka lubiąca tradycyjne rozwiązania, chciała w jak najładniejszy i subtelny sposób ozdobić jadalnię eleganckimi szklami. Aby je wyeksponować, przy filarku, dzielącym tę część mieszkania od salonu, stanęła lekka, przeszkolona witra. Zamontowane na jej tylnej ścianie lustro odbija światło, dodatkowo rozświetlając bieleoty. Nie jest to jedyne zwierciadło w jadalni. W ścianę, tuż obok stołu, została wprawiona kolumnada lustek. Ma ona za zadanie optyczne „rozciągnięcie” pomieszczenia i dodaje mu lekkości.





3. Nawiązka, przeszklona witryna (Pogoda) ustawiona została przy ścianie-korridorze, pełniąc powściągliwą rolę łącznika oraz granicy pomiędzy sianą jadalnią i salonem. Podłoga dookoła niej wyłożono jasnymi płytkami, identycznymi, jak w „części kanapowej” wnętrza. Ta jasna „witryna” wyraźnie kontrastuje z ciemnymi, drewnianymi panelemi (Dulac Slep), które rozciągają się w jadalni i w sianie.

4. Różnobarwne krzesła, które „przechyliły” przisto z Tajlandii (Sicania, Siamota), w połączeniu do maksymalnego stołu, jadalnianego (Red Apple) wydają się lekkie i bardzo delikatne. Jedynie powiększają i rozświetlają wąskie oady lustro wkorowane w niebo ścianie. Odbijają światło zawiązanego nad stołem, minimalistycznego żyrandola (Spokole).

4
Drugim elementem, bezdyskusyjnie wymaganym przez właścicieli, okazał się kominek w salonie, chociaż nie jest niezbędny, ponieważ ogrzewanie domu odbywa się w zupełnie inny sposób. Jednak właściciele nie wyobrażali sobie wieczorów bez blasku płonącego drzewa. Koniec-koniec kominek zamontowano w tym samym filarze, przy którym ustawiona jest witryna – tyle że od strony salonowej.

Na pierwszy rzut oka, wystrój salonu wydaje się „zimny i nieprzyjazny”, co spowodowane jest dominującą tutaj jasną kolorystyką. Ale to tylko pierwsze wrażenie. Poczynając od jasnokremowych płytek, którymi wyłożona jest „część kanapowa” salonu, poprzez lustro na ścianie – wszystko jest „uzbrojone” w załamania, nierówności, które odbijają światło i dodają wnętrzu ciepła. Nie ma tutaj szpitalnej, sterylnej surowości. Dodatkowa przytulność wnętrza tkwi także w brązowych zasłonach z motywem roślinnym i identycznych poduchach rozrzuconych na dużych, jasnokremowych kanapach. Ten motyw powtarza się także na płytkach, którymi została obudowana ściana za telewizorem. Jest on tutaj bardzo delikatny, a lekko podświetlony zawieszonymi nad sprzętem RTV lampczkami, wygląda bardzo „kobieco”. To ulubione oświetlenie pani domu. Odzwierciedla jej naturę.

AUTORKA PROJEKTU
arch. Elżbieta Misiewicz-Kowalska
Fot. Monika Filipuk

